



UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w WARSZAWIE

Prof. nadzw. dr hab. Piotr Zapadka
Prodziekan WPiA UKSW
Kierownik Katedry Prawa Finansowego i Ekonomii

Warszawa, dnia 2 maja 2019 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pana magistra Jakuba Chowaniec

pt. „Prawny model szczególnego podatku od transakcji finansowych”

(maszynopis), s. 488

Dla oceny pracy doktorskiej szczególnie ważne jest zwrócenie uwagi na dobór właściwego tematu i jego sformułowanie, znaczenie zawartej w nim treści i doniosłość oraz sposób realizacji celów rozprawy. Otóż chcę podkreślić, że temat rozprawy doktorskiej Pana mgr Jakuba Chowaniec „*Prawny model szczególnego podatku od transakcji finansowych*” został trafnie dobrany i dobrze sformułowany.

Na wstępie podkreślenia wymaga, iż Doktorat słusznie zauważył, że inne były motywy wprowadzenia tego rodzaju podatku sektorowego, obejmującego pewien typ transakcji dokonywany przez instytucje finansowe w Polsce, zaś inne poza granicami Polski. W tych państwach, w których administracja rządowa zdecydowała się na różne formy wsparcia publicznego dla instytucji finansowych, przechodzących kryzys po turbulencjach roku 2008 (kryzys *subprime* w USA), wystąpiło społeczne oczekiwanie dodatkowego opodatkowania tej branży (sektora) gospodarki, która z owej pomocy publicznej w znacznym stopniu skorzystała. Naturalnie, choć formy tej pomocy były różne (od zasilania w płynność, różne formy refinansowania, po wręcz re-nacjonalizację instytucji finansowych), to w społeczeństwach tych

krajów pokutowało przekonanie, iż jakkolwiek władze państwowe podejmowały działania pomocowe i interwencyjne kierując się potrzebą ochrony dobra wyższej natury (stabilności finansowej państwa), to jednak cena tych interwencji była dla podatników z tychże państw za wysoka i wymagająca swoistego ekwiwalentu, w postaci następczego opodatkowania transakcji finansowych. Tym samym, presja na swoisty „zwrot” środków publicznych, przeznaczonych na stabilizowanie sektora instytucji finansowych, w postaci następczego opodatkowania tychże instytucji finansowych, łączyła się z negatywnym (w tych krajach) społecznym odbiorem specyfiki działalności gospodarczej instytucji finansowych, które o wywołanie omawianego kryzysu były posądzane.

Natomiast w Polsce, co Doktorat właściwie uchwycił, rodzimy sektor finansowy po roku 2008 nie potrzebował pomocy publicznej dla celów stabilnościowych, a potrzeby w zakresie rozwiązywania bieżących problemów z płynnością SKOK'ów albo z przypadkami niewypłacalności niektórych banków spółdzielczych rozwiązywane były poprzez interwencje ustawodawcy, adekwatną politykę nadzorczą albo mechanizmy przewidziane w regulacjach o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym. Tym samym, w Polsce nie występowały postulaty ekwiwalentnego „zwrotu” środków pomocowych przez instytucje finansowe w formule podatku od transakcji finansowych. W konsekwencji, międzynarodowy trend opodatkowania określonych typów transakcji dokonywanych przez instytucje finansowe, został w Polsce wykorzystany głównie (jeśli nie wyłącznie) dla celów fiskalnych i jak wskazuje Doktorant „(...) w żaden sposób nie było związane z minionym kryzysem finansowym”.

Doktorant równie trafnie zauważa, iż polska droga do opodatkowania tego typu transakcji biegła przez popularne społeczne hasła, z których chętnie korzystają politycy. Doktorant pisze, iż „(...) stosunkowo wysokie zyski generowane przez podmioty sektora finansowego, szczególnie prezentowane w ujęciu nominalnym, budzą społeczne pytania o adekwatność obciążeń

daninowych nakładanych na tę kategorię podatników, a także o możliwość zwiększenia kontrybucji tych podmiotów na rzecz pokrycia ciągle rosnących wydatków i potrzeb publicznych.”.

Nie sposób się z takim rozumowaniem nie zgodzić, że jako polskie społeczeństwo i gospodarka wpadamy w nieuchronną spiralę permanentnego zwiększania wydatków publicznych, wywoływanych częstokroć potrzebami politycznymi i presją kolejnych grup wyborców, która każe poszukiwać kolejnych podatników lub kolejne czynności podlegające opodatkowaniu, dla celów zapewnienia względnej równowagi budżetowej. W swoich rozważaniach Doktorant wskazuje na to wprost, przy okazji analizy jakie typy podmiotów należy rozumieć jako „podmioty sektora finansowego”, uznając, iż idea podatku sektorowego jest nakierowana przede wszystkim na obciążenie sektora bankowego, gdyż dysponuje on największymi kapitałami. Nie budzi zatem wątpliwości, jakie są rzeczywiste cele opodatkowania banków krajowych tego rodzaju daniną. Siłą rzeczy uławia to także uporządkowanie zakresu podmiotowego przeprowadzonych w dysertacji badań i koncentrację Doktoranta głównie na opodatkowaniu transakcji przeprowadzanych przez banki krajowe.

W swojej pracy Doktorant koncentruje się zatem na zebraniu wiedzy na temat podatków sektorowych obciążających instytucje finansowe, i to zarówno w ujęciu modeli teoretycznych, wypracowanych w procesie historycznym, jak i praktycznych doświadczeń w funkcjonowaniu tego rodzaju konstrukcji prawnych w wybranych jurysdykcjach prawnych, aby wreszcie przejść do analizy regulacji prawa polskiego i zakończyć dysertację własnymi postulatami i koncepcjami dotyczącymi opodatkowania sektora finansowego w Polsce.

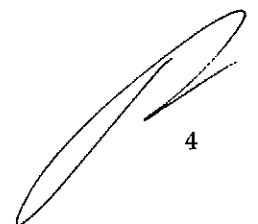
Doktorant stawia dwie główne tezy w swojej pracy, z czego pierwsza polega na wykazaniu, że system podatkowy uprzywilejowuje podmioty sektora finansowego względem podmiotów z innych sektorów, a z racji wyższej

rentowności i potencjalnego generowania ryzyka systemowego dla państwa – podmioty te winny podlegać opodatkowaniu. Natomiast teza druga opiera się na założeniu jednak pewnych dysfunkcji obowiązujących w Polsce konstrukcji podatku od transakcji finansowych – z jednoczesnym postulatem zastąpienia tego podatku np. podatkiem od działalności finansowej, który wg. Doktoranta lepiej realizowałby założone cele.

Na końcu rozprawy Doktorant wykazuje stopień udowodnienia postawionych w tej dysertacji tez badawczych.

Jednak trafność wyboru tematu, prawidłowe zakreślenie obszaru badawczego i celów rozprawy jeszcze nie gwarantują ostatecznego sukcesu. Ten bowiem zależy w ogromnym stopniu od bazy źródłowej jaką Doktorant wykorzystuje w toku prowadzonych studiów i badań. W przypadku ocenianej rozprawy doktorskiej należy stwierdzić, że literatura ta została zgromadzona w rozmiarze jak sądzę - co najmniej optymalnym. Zarówno ilość przywołanych w rozprawie pozycji literatury naukowej oraz staranna selekcja autorów i ich dzieł zasługuje na uznanie – ze szczególnym uwzględnieniem znacznej ilości pozycji zagranicznych.

Należy również podkreślić, że założonemu celowi pracy towarzyszyły adekwatne metody badawcze. W ocenianej pracy Doktorant wykorzystał przede wszystkim metodę dogmatyczno-prawną, uzupełnioną metodą prawnoporównawczą i metodą historyczną. Zastosowane techniki badawcze to głównie badania literaturowe, analiza i krytyka piśmiennictwa, badania dokumentów oraz analiza materiałów zagranicznych. Nadto, dodać należy, iż praca jest znakomicie udokumentowana, a przypisy - zwłaszcza ich sporządzenie - nie budzą wątpliwości. Konstrukcja pracy jest prawidłowa i podporządkowana wymogom płynącym ze sformułowania tematu, jak i celom stawianym sobie przez Doktoranta.



4

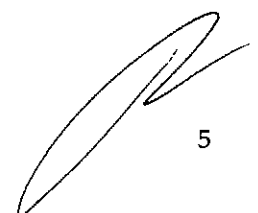
Doktorant (poza *Wstępem* i *Podsumowaniem*) formułuje siedem rozdziałów dysertacji, niezbędnych dla prawidłowego przeprowadzenia wywodu, które są czytelne, jasne, prawidłowo uformowane od strony konstrukcyjnej i wewnętrznie spójne.

Reasumując, jako jeden z pierwszorzędnych walorów rozprawy Pana mgr Jakuba Chowaniec należy wskazać solidność prezentacji, ukazywanie zjawisk, procesów i instytucji w ich pełnej złożoności. W znakomitej większości ustalenia Doktoranta są rzetelne, dobrze uzasadnione, oparte na optymalnej bazie bibliograficznej i merytorycznie trafne.

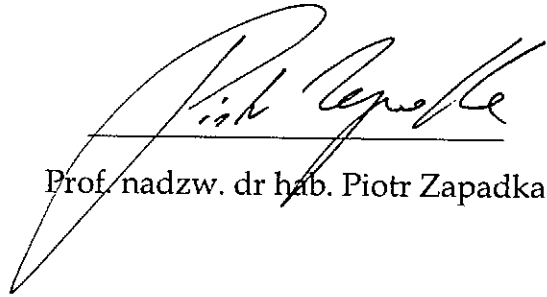
Należy podkreślić również, że rozprawa napisana została z dużą kulturą słowa, językiem komunikatywnym, z wyraźnym dążeniem do jasności prezentacji.

Zauważalną i bardzo cenną cechą Doktoranta jest generalna umiejętność dokonywania syntetycznego przybliżania zagadnień, które ze swojej istoty są bardzo rozległe zakresowo. Doktorant, co do zasady, nie uległ pokusie „opisywania wszystkiego” co bardzo dobrze świadczy o wewnętrznej dyscyplinie naukowej i bardzo dobrym warsztacie prawniczym. Umiejętności prawnicze w obszarze przybliżania i analizy aktów prawnych, dokonywania wykładni prawa oraz korzystania z dorobku orzecznictwa i doktryny przedmiotu, także nie budzą wątpliwości. Praca przy tym opatrzona została licznymi przypisami, które przekaz Doktoranta czynią bardziej atrakcyjnym, dając czytelnikowi szerszy pogląd na opisywaną instytucję.

Na koniec pragnę podkreślić, iż przedłożona rozprawa doktorska Pana mgr Jakuba Chowaniec zasługuje na w pełni pozytywną ocenę. Odpowiada ona wymogom stawianym pracom doktorskim, gdyż Doktorant dowiódł znajomości regulacji prawnych, i literatury przedmiotu.



Reasumując swoją ocenę, uważam, że przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska Pana mgr Jakuba Chowaniec spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnoszę zatem, o dopuszczenie Pana mgr Jakuba Chowaniec do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.



Prof. nadzw. dr hab. Piotr Zapadka